

25/XI (1902)

Kochani! 1) Rozejrzałem się teraz w finansach. Jest z nimi nieszczególnie. Za ten czas zapożyczono zewsząd taką masę monety zewsząd, że teraz dochody grubo się zmniejszyły, albowiem różni faceci ^uplacący odciegają swe składki na spłatę długów u nich zaciągniętych. Naturalnie nie tracę nadziei wybrnąć z tego położenia, liczę na niektóre źródła niewymyskane, no i na to, że się długi nareszcie spłaca, chociaż, powtarzam, jest dosyć ciężko. Posyłam rachunek za wrzesień. Rachunki tak się opóźniają dlatego, że wobec rozrzuczości face-
tów trudno ściągnąć je prędko. ^uNaprzykład rachunek za Październik tak jak gotów, brak tylko rachunku od jednego faceta, którego zobaczę dopiero 30-go, zatem dopiero w Grudniu można go wygotować. Teraz zresztą głowę mam nabite tylko myślą - skąd ja wezmę monety na to lub owo, czym opłacę ten lub ów in-
teres. 2) Zróbcie nam następujący job.¹ Wydrukujcie Krapotkina "Do młodzie-
ży". Fieniedzy na to naturalnie od nas nie otrzymacie, a te, któreśmy niegdyś
zato wzięli, tośmy je już dawno zjedli. Zamówionych jest 1000 egzemplarzy,
sam^o osądźcie, czy warto więcej drukować dla nas. Jeśli tak, to walcie więcej,
jeśli nie, to dajcie tylko 1000. Drukujcie 10-tym², format taki jak wam się
żywnie podoba, o nakładcy lub wydawcy nic mówić nie trzeba, natomiast "printed
and published" niech sobie będzie. Po wydrukowaniu sztuk 500 wyslijcie do
Jowisza.³ Przez ten job może się uda otworzyć nową granicę. My tego ciągnąć
nie będziemy, sami faceci się zaofiarowali. No a przy^{tej} okazji⁴ Jerzy ma nadzieję
wejść w stosunek z jakimś sympatykiem, który będzie to ciągnął i w ten sposób
wyzyskać go na przyszłość dla nas. Drukujcie to prędziej tak, by za jakie
półtora miesiąca było to u Jowisza. 3) Wkrótce wysłę wam 2-gi numer Walki do
druku. Wam pozostawiam osądzenie gdzie je drukować czy przy Naprzodzie, jak
1-y, czy też w Londzie, co do mnie wolę to drugie, wolę dlatego, że się oba-
wiam, by w Krakowie nie ~~xxxx~~strzelili jakichś byków, również korekta tam jest
pod psem, że x nieraz zmienia sens. Dopóki tam nie ma kogo z naszych to się boje

więc wolę Lon.⁵ tembardziej, że unika się wówczas tego przesyłania do Lon. jak
 przy
 to było ~~xxkxym~~ 1-ym po wydrukowaniu. Jeśli się zgadzacie na to, to wypiszcie
 kliszę z Krakowa, kazałem chłopcom wycofać ją z Naprzodu. Jeśli to będzie dru-
 kowane w Londzie, to z drukiem urzędzę się tak. W początkach Grudnia przyszłe
 wstępny⁶ tak, by zapełnił dwie pierwsze strony i~~w~~ kroniki krajowej tyle, by
 zapełnić 11 i 12 stronę. Odbijecie to sobie stawiać w tytule No 2 "Styczeń",
 następnie w początkach stycznia przyszłe resztę (bo trzeba zebrać materiały).
 Wówczas odbije się resztę i wyszle do kraju. "Printed and published" postawić
 tak, by można było odciąć i odciąć to precz. Tak będzie prędzej. Jeżeli będzie
 się drukowało w Krakowie to naturalnie taka kombinacja na nic. Bieć 1200, 1000
 pójdzie do kraju, reszta dla nas i na skład. Ale napiszcie, jak się wam 1-y
 podobał, szczególnie ty, Bolku.⁷ 4) Proszono ~~mi~~ mnie by się zaopiekować niejakim
~~xxkxixkxkx~~ młodzikiem, który pojechał do akademii handlowej do Antwerpii, na
 to być taki sobie zamożny żydek, co czuje wyrzuty sumienia wobec polskiego spo-
 łeczeństwa - co do różnych ~~xxkxix~~ izmów jest zupełnie nieświadomy. Nazwisko
 jego - 1464045433,⁸ więc zwróćcie tam na ~~niemkx~~ uwagę którego z naszych chłopców -
 poleca go Gintre⁹ jego nauczycielka, więc jeśli tam jest mały (przekreślone) syn
 wujaszka, to ten zna Gintre i mógłby mu w rozmowie o tym wspomnieć kiedy.
 5) Wycofałem się ze spraw zagranicznych, więc nie chcę o nich sądzić, lecz że
 jednak one mnie zajmują, więc parę słów o nich. Jak stoje sprawy z przenosinami?¹⁰
 Gdybyście się przenosili, to sądzę, że na miejscu (dwa te słowa przekreślone)
 do Londu musi jechać Władek i Górnik,¹¹ oni razem potrafią prowadzić interes,
 Każdy z nich osobno wątpię by mógł to zrobić. Naturalnie Bolek musi ich wpro-
 wadzić w interes cały. Przypuszczam, że po wyjeździe stamtąd Osarza i Bolka
 potrafią się oni utrzymać z monety zagranicznej. Natomiast dla nowych (przekreś-
 lone) Galicji szłyby owe 175rs. z pieniędzy Struwego oraz dochody Galicyjskie,
 wzięłyby
 chyba by i to wystarczyło. Bolek ~~mógłby~~ na siebie Swidało i Kurierkę, a Osarz z

Przedświt. Jak sądzicie? Górnik już w tych dniach jedzie. 6) Co słychać z drugim numerem Gazety ludowej. Jerzy miał taki kawał, że w Wa robociarze twierdzili, że już 2-gi wyszedł, i że go już widzieli. Gdyby to było, oznaczałoby to żeście go po wydrukowaniu puścili w świat. To źle, nasi w takich wypadkach są w głupim położeniu. Jestem obecnie w głupim położeniu wobec Mazura, nie wiem co mu napisać po tych uchwałach. Bo dobrze, gdy się owa "próba" uda, a jeśli nie, to co wówczas? Znowu bit ^{13a} ~~czelom~~ Mazurowi, gdy się raz odmówiło. Muszę się wykręcać. Wobec tego proszę was nie wspominać nic o tym nikomu - o tych próbach. Ja do niego list przy tym wysyłam. Odeszlijcie mi go. Łatwo takie próby postanawiać, ale wykonać ^{bodaż} będzie trudniej. 7) Agitacyjnej ^{bi. 14} ~~brak~~ ogromny wszędzie. Robert już wam pisał, byście wysłali na Odesę 15 pudów ¹⁵ ~~czy co~~. ¹⁶ Otóż nie 15 - a jakie 10 wyszlijcie. Przyczem trzeba zapakować w sposób następujący. Poróbcie paczki mnie więcej pudowe, ale tak, by w skład każdej wchodziły wszystkie broszury w proporcjonalnej ilości - zatem ponumerować paczki cyframi rzymskimi oprócz I - który to numer ma być zachowany dla bi. Struwego i którą zawsze oznaczać słowem "pilne" i kazać wysyłać naprzód. Spis rzeczy wysłanych przysłać nam z opisem zawartości każdej paczki ^{osobno}, tak byśmy mogli żądać odpowiedniego numeru i wiedzieli, co w tym przysłanym numerze jest. 8) Wysyłam Wam w kilku egzemplarzach 3 odezwy: a) warszawską do robotników z kł fabryki Hantkego, b) żydowską również warszawską z powodu strajku wśród krawców i c) radomską. Zwróćcie uwagę na ostatnią - ciekawa. W niej siedzi cały wojewoda dawniejszy radomski. Trochę besztalem go za nią, bo z tymi "spółkami" fantastycznymi to zabawa jedna. No, ale to charakteryzuje go - szuka wszędzie praktycznego wyjścia i chce mieć ^{zupienie} realny cel do dążenia. 9) Z ciekaw (przekreślone) wrażeń moich notuję następujące. Obecnie w porównaniu do przeszłości mamy mnóstwo inteligencji na prowincji. Różni się ona od warszawskiej tym, że jest partyjna i chce mieć ^{do} ~~zupienie~~ określony stosunek ~~do~~ partii - nie tylko być sympatykiem prowadzącym roboty kulturalne na swoją rękę a pomiedzy innymi być i dobroczyńcą P.P.S. Jest to zjawisko bardzo sympatyczne i dające nam dużo - mieszkania, jedzenie i podatek stały. Ale i kłopot z nimi, ²²⁸ ~~bo to dopasować ich wprost do naszej roboty nie można, a p~~

bo to dopasować ich wprost do naszej roboty nie można, a praca wśród inteligencji i rozszerzenie naszych wpływów w tej sferze dotąd ma mało ^{te} (dwa słowa przekreślone) jest rzeczą względnie nową, w której my sami niewiele mamy do powiedzenia, osobliwie, gdy się nie ma odpowiedniej bibuły, t.z. dochodowej. Natomiast w Wa, inteligencja starsza trochę mniej ~~niechętnie~~ ^{nas} idealizuje i nie ma takiego zaufania do nas, jak dawniej - dochody stamtąd zmniejszyły się widocznie, nowe zaś siły dotąd są niewyraźne. 10) Przyszlizcie mi choć jeden egzemplarz Swobody z moim artykułem ¹⁷ k i Kalendarza Robotniczego, niech mam tę przyjemność, że siebie w druku przeczytam. 11) Jeżeli który z was zechce do ~~mi~~ ^{mi} napisać co osobiście, kładziecie w osobną kopertę i znacznicie "X prywatne". 12) Gdzie teraz jest katolik - ten facet co to był koło Borysławia i ^{a ia} ~~wyjechał~~ tam nasze stosunki, a potem ^{sie} ~~przeniósł~~ do Wiednia. ¹⁸ Chciałbym go wysondować, czy nie zechce wrócić do roboty na pomocnika dla III - tam koniecznie potrzebny robocisz energiczny i umiejący na ludzi wpływać. Ten wydaje mi się odpowiednim a zagranicą musiał jeszcze bardziej się wyrobić. ¹⁹ Przemawia za nim i to, że się nie zepsuł zagranicą, a przeciwnie. Więc ty Baju w korespondencji z nim potrać tę kwestię i napisz mi co on o tym myśli. 13) Spotkałem dzisiaj wypadkowo Górskiego. Dostał urlop na żeniączkę i ^e ~~jechał~~ by wstąpić w błogosławiony stan małżeński. Obiecuje ~~po~~ ^{po} powrocie zająć się monetarnymi stosunkami i ma nadzieję, że mu się to uda. Wogóle chciałby zająć się ^{ca} ~~inteligencją~~ ²⁰ do bardziej ryzykownych rób wcale się nie pali. Widziałem go krótko, więc w krótkich słowach dałem mu dane o teraźniejszym ruchu. 14) Żądania na pisma periodyczne zwiększają się stale. W przyszłym liście wyszłam wam wykaz ile czego wysyłać trzeba. Ależ pod tym względem stoimy pod ^k ~~psm~~ ^{6-y}; żeby dotąd w kraju był tylko ~~ten~~ ^{tylko} Zorzy to wprost skandal. Strasznie kiepsko pod tym względem stoimy. Wogóle technika obecnie pracuje co prawda nieco taniej niż ~~nasza~~ ^{nasza} dawniejsza, ale znacznie gorzej i niedołężniej. Faceci mają różne kaprysy i przyzwyczajenia, które (przekreślone) a zarazem

brak im tej odwagi i sprytu, którymi dawniejsze sposoby były nacechowane.

15) Przyszły list wyszłę wam w początkach Grudnia z tego samego miejsca, co poprzedni, tam bowiem jadę na święto tameczne i zawiozę upominek - odnowionego górnika.²¹ 16) Zapewneście ciekawi rezultatów roboty chłopskiej. No, co do tego, to dotąd jasnego pojęcia o tym nie mam. Najszersza jest ona w lubelskim i w łowickim t.j. w dawniejszych gniazdach n.d. Parę uwag co do ^{te} (dwa słowa przekreślone) które bodaj dzielą wszyscy. Najłatwiejsza robota jest tam, gdzie były już wpływy n.d. lub oświaty. Część stosunków to podmiejskie fabryczne okolice, druga to gospodarcze. Do istotnego proletariatu rolnego z wyjątkiem paru przykładów nigdyśmy nie dotarli. Kwestia religii na przeszkodzie nie stoi. W paru miejscach pod Zagłębiem chłopci powiedzieli, że z nami nie chcą mieć do czynienia, bo występujemy przeciwko religii, natomiast w większości wypadków o tym mowy nie ma wcale. W lubelskim wbiliśmy w dawne stosunki n.d. i obecnie chłopci tamtejszych odprawili z kwitkiem, mówiąc, że wolą nas jak ich. "Polak" jest prawie wszędzie. Jak mi się zdaje, to n.d. robota opiera się jedynie na czytaniu Polaka, a to trochę za mało dla przywiązania chłopów do ruchu i partii. Zresztą zobaczymy. Postaram się w przyszłości sprawdzić nieco dokładniej to wrażenie. 17) No to i wszystko tym razem. Serdeczne uściśnienia dla wszystkich.

Wasz Mieczysław

²²
Za parę dni dopiero zobaczę się z Juliuszem, więc o interesie p. Teresy napiszę w następnym liście

1. Job - słowo angielskie: praca, robota. 2. Drukujcie 10-ym - rodzaj trzcionki. 3. Jowigz - Jodko-Narkiewicz. 4. Jerzy - Adam Bujno, ^{robotnik} robotnik ^{patry} ~~podnosił 5 do listu No 1.~~ ~~rodzki, członek PPS, miał duży wpływ wśród robotników, członek CKR, po rozłamie w 1906r. wyemigrował do Parany.~~ 5. Lon + Londyn. 6. Wstępny ~~xxxxxxxxxx~~ artykuł. 7. Bolek - B.A. Jędrzejowski. 8. Szyfr nie został odczytany. 9. Gintra - Maria Paszkowska (Gertrudka). 10. Zamiar przeniesienia Jędrzejowskiego (Bolka) i Wasilewskiego (Osarza) z Londynu do Krakowa. 11. Władek i Górnik - Al. Malinowski i Tytus Filipowicz. 12. ~~xxx~~ Wa - Warszawa. 13. ¹³ ~~13~~ ^{or} bit' czelom - bić czołem Mazurowi (~~pseudonim nieznan~~). 14. bi. - bibuły. 15. Robert - Al. Sulkiewicz. 16. 15 pudów - 600 funtów (245 kg.), 10 pudów - 400 funtów (163 kg.). Paczki pudowe - po 40 funtów (16,38 kg.) 17. Do No. 2 "Swobody", pisma rosyjskiego wydawanego w Genewie Piłsudski napisał w styczniu 1902r. artykuł p.t. "Samowładczy gospodarze Polski". Tekst patrz J. Piłsudski "Pisma Zbiorowe" tom II, 7-17. 18. Na pomocnika dla III - dla okręgu Zagłębia. 19. Baj - B.A. Jędrzejowski. 20. Ryzykownych rób - ryzykownych robót. 21. Pismo "Górniki" wychodzące po 3-4 numery rocznie od 1897r. 22. Juliusz - Feliks Perl, Teresa - jego żona.

13. Mazur - Stanisław Grabski (1871-1949) pisał pod pseudonimem Mazur artykuły do prasy socjalistycznej ("Przedświta") ale jego wypowiedzi opublikowane w 1901r. w pierwszym numerze Głosu Ludowego uznano za nie mające nic wspólnego z socjalizmem. Sam Grabski wyprzedził ten trend w końcu 1901r. jako zdecydowany przeciwnik zarady walki klas i praktyczne zerwanie z socjalizmem. Niemniej utrzymywał on nadal przyjazne stosunki osobiste z przywódcami socjalistycznymi m.in. z Piłsudskim.